

Sygn. akt II Ca 589/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Longa

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2018 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **B. W.**

przeciwko **D. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt III C 720/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego D. S. na rzecz powódki B. W. 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Katarzyna Longa

Sygn. akt II Ca 589/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z powództwa B. W. przeciwko D. S.

o zapłatę (sygn. akt III C 720/17):

I. zasądził od pozwanego D. S. na rzecz powódki B. W. kwotę 9.079,74 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 11 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego D. S. na rzecz powódki B. W. kwoty 1.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu I i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz dopuszczenie dowodu z załączonych zdjęć z miejsca zdarzenia.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż umowa na którą powołuje się Sąd I instancji w rzeczywistości nie została podpisana przez strony. Nie mniej jednak podniósł, iż pozostawił pojazd na parkingu oświetlonym, należącym do dyskontu Biedronka, gdzie parkują liczne pojazdy i jest pętla autobusowa. Zarzucił powódce, niepoinformowanie go o tym że powierzony samochód jest leasingowany.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa radcowskiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy. Argumenty podniesione w apelacji w żaden sposób nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

W niniejszej sprawie powódka oparła swoje roszczenie o zawartą z pozwanym umowę zlecenie wykonania w sposób samodzielny pracy na stanowisku kierowcy w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz umowy powierzenia samochodu służbowego wedle której pozwany zobowiązał się do zachowania należytej staranności w trakcie użytkowania samochodu z jednoczesnym przyjęciem odpowiedzialności za jego ewentualne uszkodzenie, a także kradzież, będącą wynikiem niezachowania warunków umowy. Jak wynika z akt sprawy w następstwie nienależytego wykonania przez pozwanego umowy doszło do kradzieży powierzonego samochodu, w wyniku której pozwana poniosła szkodę w wysokości 9.079,74 zł stanowiącą kwotę pozostałej do zapłaty części rat wynagrodzenia pieniężnego na rzecz finansującego.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zaś stosownie do art. 472 k.c. jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Zatem art. 471 k.c. reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika w sytuacji, gdy doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z powodu okoliczności, za które jest on odpowiedzialny. Przy czym pojęcie tzw. odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oznacza zbiorczo wszystkie negatywne skutki, które wynikają dla dłużnika z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Zaakcentować należy, że zasady odpowiedzialności uregulowane w art. 471 i następujących artykułach kodeksu cywilnego odnoszą się do wszystkich rodzajów zobowiązań (Kodeks cywilny. Komentarz red. K. Osajda, wyd. 18, 2018 r., Legalis). Odnosząc się natomiast do art. 472 k.c. należy podkreślić, że zawarte w nim pojęcie "niezachowania należytej staranności" oznacza winę dłużnika w znaczeniu subiektywnym. Pojęcie to na tle tego artykułu oznacza nie tylko niedbalstwo lub lekkomyślność (winę nieumyślną), lecz także – a maiori ad minus – winę umyślną. Wina zaś powinna być rozumiana w ujęciu normatywnym. Polega więc na negatywnej ocenie postępowania dłużnika i możliwości postawienia mu zarzutu, że mimo iż mógł postąpić w okolicznościach sprawy w inny sposób – zgodnie z treścią zobowiązania i wymaganiami należytej staranności ukształtowanymi we wzorcu – to tego nie uczynił (Kodeks cywilny. Komentarz red. K. Osajda, wyd. 18, 2018 r., Legalis).

Przepis art. 471 k.c. zawiera w sobie tzw. winę domniemaną, co oznacza, że to dłużnik, aby zwolnić się od odpowiedzialności z niego wynikającej, musi wykazać, że nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, a więc że nie ponosi winy w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania (tzw. ekskulpacja).

Z przywołanych przepisów wynika, że dłużnik, który nie wywiązał się z obowiązków umownych, ponosi, co do zasady odpowiedzialność kontraktową, o ile nie udowodni, że nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Obowiązkiem wierzyciela jest zatem tylko wykazanie istnienia więzi obligacyjnej (ważnie zawartej umowy, niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania przez

dłużnika, a także faktu poniesienia oraz wysokości szkody). Dłużnika, który chce się uwolnić od odpowiedzialności kontraktowej, obciąża natomiast obowiązek wykazania, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są: powstanie szkody po stronie wierzyciela, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika oraz związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy szkodą wierzyciela, a działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Nadto dłużnik może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli udowodni, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu Odwoławczego pozwany okoliczności takich nie wykazał. Podniesiony przez niego zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego należało uznać za chybiony. Skarżący w ramach zarzutów apelacji powoływała się na fakt, iż na umowie powierzenia pojazdu brak jest podpisów zarówno powódki, jak i pozwanego. Dokonując analizy akt sprawy w kontekście podniesionego zarzutu należało stwierdzić, iż rzeczywiście na załączonej do pozwu kserokopii umowy powierzenia samochodu służbowego poświadczonej za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie adwokata nie ma podpisów powódki i pozwanego. Nie mniej jednak pozwany mimo braku podpisania przedmiotowej umowy, podjął się jej wykonania o czym świadczy materiał dowodowy zebrany w sprawie. Nie można bowiem nie zauważyć, iż pozwany sam powoływał się w toku postępowania na wyżej wskazaną umowę. Dokładniej, przywołał ją jako dowód w sprzeczności od nakazu zapłaty (karta nr 77), na okoliczność uzasadnienia oddalenia powództwa poprzez stwierdzenie braku związku między kradzieżą pojazdu, a wypłatą odszkodowania. Wobec tego za chybione uznać należy aktualnie powoływanie się na etapie postępowania apelacyjnego, na fakt niepodpisania przez strony przedmiotowej umowy, w sytuacji gdy wcześniej istnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego z niej płynącego nie była kwestionowana przez pozwanego. W szczególności, w uzasadnieniu wniesionego przez pozwanego sprzeciwu wskazał „w umowie mowa jest jedynie o zachowaniu należytej staranności, oraz parkowaniu w miejscu utrudniającym kradzież. Nie ma mowy o miejscu parkowania pojazdu.” (karta nr 79). W związku z tym należy stwierdzić, że pozwanemu znane były zapisy wskazanej umowy, a w konsekwencji, że zdawał sobie sprawę z nałożonych na niego obowiązków. Brak podpisów na umowie, w sytuacji przystąpienia do jej realizacji, o czym dobitnie świadczy objęcie w posiadanie pojazdu i świadczenie usług transportowych na rzecz i w imieniu powódki wskazuje, iż do zawarcia umowy i to o treści jak omawiana doszło.

Podkreślić należy, iż zgodnie z § 2 ust. 2 umowy powierzenia samochodu służbowego zawartej między powódką (tj. zleceniodawcą) a pozwanym (tj. zleceniobiorcą) – zleceniobiorca jest zobligowany do zachowania należytej staranności w trakcie użytkowania samochodu oraz przyjmuje odpowiedzialności za jego ewentualne uszkodzenie niewynikające z normalnego użytkowania, a także za jego kradzież, będącą wynikiem niezachowania warunków umowy. Zgodnie zaś z ust. 3 tego samego paragrafu w celu zapewnienia prawidłowej eksploatacji i zabezpieczenia samochodu zleceniobiorca zobowiązuje się w szczególności do właściwego zabezpieczenia samochodu oraz jego parkowania po godzinach pracy w miejscu utrudniającym lub uniemożliwiającym jego uszkodzenie albo kradzież. Mając na względzie postanowienia wskazanej umowy oraz ogólne zasady dotyczące odpowiedzialności kontraktowej, w ocenie Sądu Odwoławczego pozostawienie pojazdu służbowego wraz z ładunkiem na niestrzeżonym miejscu postojowym stanowi nienależyte wykonanie przez pozwanego zobowiązania. Pozwany bowiem nie zachował należytej staranności, wręcz wykazał się podstawowym brakiem zwiększonej czujności jaka obiektywnie - już nawet abstrahując od zapisów umowy – jest wymagana od kierowcy, czy zleceniodawcy będącego w posiadaniu cudzego pojazdu z towarem. Pozostawienie samochodu wraz z ładunkiem, na całą noc na ogólnodostępnym parkingu świadczy o lekkomyślnym podjęciu do powierzonych mienia, do łączącej strony umowy - a w konsekwencji o nienależytym jej wykonaniu. Fakt, iż parking był oświetlony, w dobrej dzielnicy pozostaje bez znaczenia, w sytuacji niewątpliwej kradzieży pojazdu. Pozwany nie przekonał Sądu, iż poczynił minimalne choć starania aby zaparkować pojazd w miejscu utrudniającym kradzież; i nie chodzi tu wyłącznie o parking strzeżony, mogło to być chociażby ogrodzone miejsce na własnej bądź cudzej posesji. Pozwany jako kierowca z pewnością posiada najlepszą wiedzę o kradzieżach bądź próbach kradzieży pojazdów, jak ten którym dysponował, zwłaszcza z pełnym załadunkiem i zdaniem Sądu nie wymagało żadnych szczególnych zapisów, porozumień czy umów między stronami by świadomy zagrożenia i należycie wykonujący swoje obowiązki pozwany minimalizował wystąpienie zdarzeń jak przedmiotowe. Zgodnie bowiem z zasadą wyrażoną w art. 355 k.c. odnoszącą się również do samej umowy zlecenia łączącej strony, dłużnik

obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Nie bez znaczenia jest również § 2 tego przepisu, iż należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r. poz. 265), przyznając wynagrodzenie reprezentującemu powoda pełnomocnikowi w wysokości 75 % stawki podstawowej.

SSO Katarzyna Longa